

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku H. J. i Szkoły [...] w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W.
o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 sierpnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy S. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2) zasądza od odwołującej się Szkoły [...] w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem opłat za czynności radcy prawnego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 22 lutego 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionych przez odwołujących się H. J. i Szkoły [...] w W. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 27 listopada 2015 r., oddalił obie apelacje, a także oddalił zażalenie wniesione przez odwołującego się H. J. na postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 grudnia 2015 r.

Odwołująca się Szkoły [...] w W. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 22 lutego 2018 r., zaskarżając ten

wyrok „w całości” oraz zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest: art. 65 § 1 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c., art. 353¹ k.c., art. 627 k.c., art. 6 k.c., art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, art. 750 k.c. i art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca powołała się na potrzebę wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności interpretacyjne w praktycznym ich stosowaniu, a konkretnie art. 5 k.c. w związku z art. 86 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz 6 k.c. w związku z art. 627 k.c. i art. 278 § 1 k.p.c.

Ponadto skarżąca powołała się na występujące w sprawie istotne zagadnienia prawne, zawierając je w pytaniach:

(-) Czy biorąc pod uwagę panujące dotąd zwyczaje i przyjętą powszechnie praktykę zawierania umów na przygotowanie i realizację wykładu, w świetle art. 5 k.c. w związku z art. 86 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, możliwe jest po pięciu, sześciu latach od dnia zakończenia realizacji umowy zmiany przez zakład ubezpieczeń jej rodzaju?

(-) Czy określenie, jakiego rodzaju powinny to być umowy, których przedmiotem była specjalistyczna wiedza, może nastąpić bez wiedzy specjalisty biegłego w tym zakresie, biorąc pod uwagę, że wiedza przedstawiana na wykładzie dotyczyła osób z wykształceniem wyższym posiadających tytuł licencjata bądź magistra w zakresie inżynierii i nie dotyczyła wiedzy powszechnie znanej na poziomie ogólnodostępnym?

(-) Czy ocena rodzaju umowy i ich rezultatów z zakresu wiedzy zdobywanej na studiach podyplomowych bądź doktoranckich może być dokonywana przez organy ubezpieczeń społecznych bez posłużenia się wiedzą biegłych specjalistów w tym zakresie?

(-) Czy w kontekście art. 6 k.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim organ ubezpieczeń społecznych zakwestionował płatnikowi składek rodzaj

zawartej przez niego umowy, której przedmiotem było: „Studia Podyplomowe Pośrednictwo w Obrocie Nieruchomościami”; „Podstawy prawa rzeczowego”; „Źródła informacji o nieruchomościach”; „Gospodarka nieruchomościami”; „Status prawny zarządcy nieruchomości”; „Organizacje zawodowe zarządców nieruchomości”; „Standardy zawodowe i etyka zawodowa zarządcy nieruchomości”; „Gospodarka rolna, leśna i wodna” i organ ten nie przeprowadził żadnego dowodu w sprawie, w tym nie powołał biegłych z tych specjalności, mógł wywodzić skutki prawne ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zmiany rodzaju umowy?

Zdaniem skarżącej, istotnym zagadnieniem prawnym jest również ustalenie, zgodnie z art. 6 k.c. w związku z art. 627 k.c. i art. 278 § 1 k.p.c., czy organy rentowe mogą kwestionować podstawę i rodzaj zawartej umowy w przypadkach, gdy strony umowy umawiają się na rezultat, który jest wynikiem specjalistycznej wiedzy, doświadczenia, umiejętności i znajomości przedmiotu. W toku całego postępowania organ rentowy wywodził bowiem skutki prawne z faktu podważania rodzaju zawartych umów bez wskazania, na czym są oparte wątpliwości i w jaki sposób zweryfikował rezultat zawartych umów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania

skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Wypada również przypomnieć, że w przypadku powoływania się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu wniosku (sporządzonym odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zostać sformułowane zagadnienie prawne oraz przedstawione argumenty prawne, które wykażą możliwość różnorodnej oceny zawartego w nim problemu. Zgodnie ze stanowiskiem jednolicie wyrażanym w judykaturze, oznacza to w praktyce, iż zagadnienie prawne musi odpowiadać określonym wymaganiom, a mianowicie: 1) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1996 r., II UR 5/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 39 i postanowienie z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), 2) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, by umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, nie sprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179), 3) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą i 4) dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (a zatem poważne) wątpliwości. Istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się zaś w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie

(por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467; czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga z kolei od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03; z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Należy również podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 nr 13, poz. 5).

Oceniając wniosek skarżącej przy uwzględnieniu wyżej określonych kryteriów, Sąd Najwyższy zauważa przede wszystkim, że powołane w nim przepisy, co do których, zdaniem skarżącej, zachodzi potrzeba wykładni oraz na tle których formułuje ona większość pytań, nazwanych istotnymi zagadnieniami prawnymi, to jest art. 5 k.c., art. 86 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 278 § 1 k.p.c., nie zostały ujęte w podstawach kasacyjnych. Tymczasem, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że nie stanowi okoliczności uzasadniającej rozpoznanie skargi kasacyjnej potrzeba wykładni przepisów, których naruszenie nie zostało wskazane jako jej podstawa, podobnie jak nie stanowi okoliczności uzasadniającej rozpoznanie skargi kasacyjnej potrzeba wyjaśnienia

zagadnienia prawnego, jeżeli zagadnienie to nie ma powiązania z podstawami skargi (a ściślej - z przepisami powołanymi jako naruszone w ramach podstaw kasacyjnych). Jeżeli więc wnoszący skargę kasacyjną powołuje się na potrzebę wykładni określonych przepisów prawnych, to potrzeba taka musi odnosić się przynajmniej do jednej z przytoczonych podstaw kasacyjnych, a gdy tak nie jest, Sąd Najwyższy może odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach skargi kasacyjnej, które wyznaczają, między innymi, podstawy kasacyjne (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), a w ich ramach zarzuty naruszenia konkretnych przepisów prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNAPiUS – wkładka 2002 nr 24, poz. 5; z dnia 15 kwietnia 2002 r., II UKN 256/01, Prok. i Prawo z 2002 r. nr 10, poz. 44; czy też z dnia 20 sierpnia 2008 r., I UK 78/08, LEX nr 818579). Dlatego też ewentualne rozstrzygnięcie problemów prawnych odnoszących się do przepisów niepowołanych w podstawach zaskarżenia nie miałoby żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Niezależnie od powyższych spostrzeżeń, które dyskwalifikują wniosek skarżącej, skoro również te pytania mające stanowić istotne zagadnienia prawne, w treści których nie powołuje ona wprowadzić żadnych przepisów, także dotyczą jednak potrzeby przeprowadzenia w sprawie takiej jak niniejsza dowodu z opinii biegłych, a zatem wprost odwołują się do regulacji art. 278 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy pragnie podkreślić, że problem kwalifikacji umów, których przedmiotem jest przygotowanie materiałów dydaktycznych na określony temat oraz ich prezentacja słuchaczom – w płaszczyźnie skutków, jakie te umowy wywołują na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych - był wielokrotnie przedmiotem jego analizy orzeczniczej. W szczególności można zaś przywołać w tym względzie wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/11 (LEX nr 1235841 i przytoczone tam orzecznictwo) oraz z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115 i przytoczone tam poglądy doktryny). Przyjęto w nich, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że

rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, LEX nr 1620476). Wynika z tego, że nie jest umową o dzieło umowa, w której „nie oznaczono dzieła” w wyżej

przedstawionym znaczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195).

Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451). Brak ustalenia w umowie, jak i podczas wykonywania pracy tych parametrów uniemożliwia weryfikację domniemanego dzieła. W końcu wynagrodzenie z umowy o dzieło generalnie określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629-632 k.c.). W odniesieniu do umowy o dzieło wynagrodzenie jest związane z samym dziełem i jego wykonaniem, a nie z ilością, jakością i rodzajem wykonanej pracy, jak ma to miejsce w przypadku umów starannego działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16, LEX nr 2269195).

Wymaga też podkreślenia, że autorski charakter przedmiotu umowy nie ma wpływu na rozróżnianie umów o dzieło od pozostałych umów cywilnoprawnych. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie przesądza istnienia dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i art. 627 k.c. nie muszą mieć wspólnego zakresu. Dziełem mogą być umowy, które nie mają charakteru autorskiego. Prawo autorskie jest też samodzielną regulacją, z której wcale nie wynika, że o autorskim charakterze umowy przesądza tylko wykonanie jej w ramach umowy o dzieło. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego może być dziełem w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli powstał w ramach umowy o dzieło. Nie jest to jednak reguła zamknięta, gdyż utwór może powstać również w wykonywaniu stosunku pracy (art. 12 i 14 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) lub umowy o świadczenie usług. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie determinuje bezwzględnie rodzaju umowy (o dzieło lub wykonywanie usługi). W konsekwencji, co do zasady, wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, ale o takiej kwalifikacji decydują kryteria umożliwiające odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2018 r., II UK 236/17, OSNP 2019

nr 4, poz. 50 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2018 r., II UK 262/17, LEX nr 2499800).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się też uwagę, że skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). Oznacza to, że strony, korzystając ze swobody umów, nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, że nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Zatem strony nie mogą nadać więzi prawnej przymiotu umowy o dzieło umowy, jeśli wynikające z tej umowy relacje (prawa i obowiązki stron) nie odpowiadają właściwości tego stosunku prawnego. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza dowolności kreowania stosunków prawnych, bowiem już z treści tego przepisu wynika, że treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego.

O prawidłowym określeniu rodzaju umowy cywilnoprawnej nie decyduje ani wyłącznie nazwa umowy, ani jej formalne postanowienia. Zasadniczo oceniany jest sposób wykonywania umowy, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla danego stosunku prawnego, które odróżniają zawartą i realizowaną umowę od innych umów cywilnoprawnych. Zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron. W rozumieniu art. 65 § 2 k.c., cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony przypisują danej

czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Cel umowy winien być zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i ujawniony stronom. Cel umowy kształtuje prawa i obowiązki stron umowy w sposób pośredni jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni kontraktu. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, ale może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić, jako intencję stron co do ukonstytuowania stosunku prawnego. Ustalenie celu umowy jest niezwykle istotne, bowiem sprzeczność celu czynności z ustawą prowadzi do nieważności czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i można go określić jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, LEX nr 738108).

Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował przedstawione wyżej poglądy, a nawet uczynił z nich podstawę do dokonania własnej oceny prawnej umowy zawartej przez skarżącą z odwołującym się H. J., uwzględniającej wcześniej przeprowadzoną ocenę dowodów oraz przyjęte na jej podstawie ustalenia faktyczne. Te zaś są wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co oznacza, że Sąd Najwyższy w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania musiałby je wziąć pod uwagę przy rozstrzyganiu zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Końcowo Sąd Najwyższy zauważa i to, że kwalifikacja prawna umowy jako umowy o dzieło bądź umowy o świadczenie usług nie wymaga wiadomości specjalnych z tej dziedziny wiedzy, której dotyczy wykład, bowiem o kwalifikacji umów cywilnych decydują przepisy prawa (ich wykładnia zastrzeżona do kompetencji orzekającego sądu), których prawidłowość zastosowania zależy od ustaleń faktycznych dotyczących konkretnego przypadku. Z kolei pojęcie „wiadomości specjalne” z art. 278 § 1 k.p.c. nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa i reguł jego tłumaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 478). Nie jest bowiem rolą biegłego rozstrzyganie zagadnień prawnych, a jedynie naświetlenie

wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego mu materiału sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, LEX nr 465046). Należy też podkreślić, że art. 6 k.c., dotyczy materialnoprawnego rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu przed sądem.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżąca nie wykazała potrzeby rozpoznania jej skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.